

Polacy szturmują czeskie apteki w poszukiwaniu szczepionek na grypę

Data publikacji: 22.10.2005 0:00



brak zdjęcia

W czeskich aptekach w pobliżu granicy z Polską nie zamykają się drzwi. Tłumy naszych rodaków pytają: "Jest vakcina proti ch ipce". - *Niestety, szczepionki na grypę skończyły się kilka dni temu. Nowe będą na początku listopada, ale ile, nie wiadomo - słyszą*

Czeski Cieszyn, główna ulica prowadząca od przejścia granicznego na moście Przyjaźni. **Łucja Wandzik** ze Skoczowa pędzi co tchu do drzwi, nad którymi widnieje duży napis "Lekarna". To największa apteka w mieście. W środku słychać głównie język polski, którym sprzedawczynie znakomicie się posługują. - *Słyszałam od znajomych, że tu można jeszcze kupić szczepionki na grypę, bo ja się tego strasznie boję. Sama mam trochę kurek w obejściu - rzuca w biegu pani Łucja.*

Niestety, w aptece czeka ją zawód. - Szczepionek na grypę nie ma od trzech dni - farmaceutki bezradnie rozkładają ręce. Tłumaczą, że tylu szczepionek, ile w ostatnim czasie, nie sprzedawały jeszcze nigdy. - *Zawsze przychodziło tu sporo Polaków, bo leki u nas tańsze. Ostatnio nawet ponad sto osób dziennie pyta o te szczepionki - dodają farmaceutki. Zostawiają nadzieję - może za dwa tygodnie będzie nowa dostawa.*

Podobnie jest w innej cieszyńskiej aptece po czeskiej stronie Olzy. - *Były, ale są już wyprzedane. Przychodziło wielu Polaków, którym sprzedawaliśmy na polskie recepty. Podobno są tańsze niż u was, bo tutaj kosztują 160-170 koron. Czechów było równie dużo - mówi **Jaroslava Porzeczkova** z apteki.*

Jedziemy do Frydka-Mistka, oddalonego od granicy o ok. 30 km. Tutaj w aptekach dogadać się jest o wiele trudniej. Hasła "szczepionka na grypę" sprzedawczynie nie rozumie. Reaguje dopiero na "vakcina proti ch ipce". - *Aaa... Ale tego nie ma już dawno. Wszystko wykupili nasi mieszkańcy. Następne będą na początku listopada, już się sporo osób zapisało. Nie wiem, ile sztuk przyjdzie - dodaje.*

Z kolei w dużej aptece w kompleksie handlowym w centrum Frydka-Mistka upragniony towar był jeszcze w poniedziałek. - *Sprzedaliśmy wtedy ostatnie 10 opakowań. Polacy do nas nie przyjeżdżają, ale bardzo dużo ludzi od was dzwoni. Mówimy to, co naszym. Dostawa będzie na przełomie października i listopada. Ale ile? Tego nie wie nikt. Tutaj tak jest w całym rejonie - zapewnia **Zdena Kokotkova** z apteki.*

Mimo wszystko sprawdzamy jeszcze w Ostrawie, odległej od granicy ok. 60 km. Tu również szczepionek brakuje. Farmaceuci twierdzą, że mogą się pojawić w listopadzie. To samo usłyszymy w polskich aptekach. W jednej z bielskich wprowadzono nawet listę, na którą zapisywano chętnych na szczepionkę. - *Zrezygnowaliśmy, kiedy pojawiło się na niej tysiąc osób. To nie miało sensu - usłyszeliśmy w aptece.*